

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/99096,Indyjski-szlak-nadziei.html>



Osiedle dzieci polskich w Balachadi koło Jamnagaru, wychowankowie sierocińca w Balachadi. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu *Koło Polaków z Indii 1942-1948*

ARTYKUŁ

Indyjski szlak nadziei

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: EWA WÓJCICKA 27.02.2023

Ewakuacja u boku Armii Polskiej była dla polskich cywilów szansą na wyrwanie się z sowieckiego piekła. Nie stanowiła jednak ostatniego etapu w ich walce o przetrwanie. Wyczerpane i wyniszczone organizmy uciekinierów, zwłaszcza najmłodszych z nich, wymagały długiej rekonwalescencji. Jednym z miejsc, w

których Polacy znaleźli tak potrzebne wsparcie, były Indie.

W marcu 1942 roku rozpoczął się pierwszy etap ewakuacji Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa oraz ludności cywilnej ze Związku Sowieckiego. Wśród ewakuowanych było ponad 18 tys. dzieci. Początkowo miejscem ich pobytu był Iran, jednak z uwagi na niepewność sytuacji podjęto decyzję o skierowaniu ich do innych krajów, m.in. do Indii. Tu schronienie znalazło ok. 5000 sierot oraz 5000 dzieci z matkami.

Pierwszy taki transport dotarł do Bandry 15 kwietnia 1942 r. Stan zdrowotny najmłodszych był tragiczny. Niedożywione, cierpiące na awitaminozę oraz choroby skóry, wymagały intensywnej pomocy lekarskiej. Zadbano również o ich racjonalne wyżywienie. W dniach 15-17 lipca 1942 r. dzieci polskie przeniesiono z Bandry do Balachadi koło Jamnagaru. Był to efekt starań maharadży księstwa Nawanagaru - Jamy Saheba Digvijaysinhji.



Dzieci polskie w drodze do sierocińca w Balachadi. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu *Koło Polaków z Indii 1942-1948*

Osiedle dzieci polskich w Balachadi koło Jamnagaru, wychowankowie sierocińca w Balachadi. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu *Koło Polaków z Indii 1942-1948*

W poszukiwaniu odrobiny normalności

Osiedle, które tam powstało, kierowane przez ks. Franciszka Plutę, było przewidziane na około tysiąc dzieci. Obóz składał się z budynków mieszkalnych, administracyjnych, jadalni, kuchni i magazynów. Od września 1942 r. rozpoczęła działalność sześcioklasowa szkoła z oddziałem przedszkolnym i pierwszą klasą

gimnazjalną.

Nie obyło się bez problemów związanych z brakiem wykwalifikowanej kadry, funduszy, odpowiednich pomieszczeń. Ponadto wiele dzieci wciąż przeżywało traumę na skutek tragicznych doświadczeń związanych z pobytem na przymusowej zsyłce w głąb Związku Sowieckiego. Mimo to dołożono wszelkich starań, by stworzyć najmłodszym jak najlepsze warunki edukacji. W marcu 1944 r. szkoła w osiedlu polskim w Balachadi uzyskała prawa publiczne.



Osiedle dzieci polskich w Balachadi koło Jamnagaru, wychowankowie sierocińca w Balachadi. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu *Koło Polaków z Indii 1942-1948*

Dzieci z maharadżą w czasie przedstawienia. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu *Koło Polaków z Indii 1942-1948*

Prowadzono również działalność pozaszkolną, która obejmowała m.in.: wystawianie przedstawień teatralnych, zabawy sportowe oraz wycieczki krajoznawcze (w tym do Jamnagaru) przybliżające dzieciom miejscową kulturę i tradycję. Działała również biblioteka. Obchodzono święta kościelne oraz organizowano uroczystości poświęcone ważnym wydarzeniom związanym z historią Polski. Takie działania służyły podtrzymaniu pamięci o Polsce oraz rozwijaniu patriotyzmu u najmłodszych. W 1943 r. założono hufiec harcerski, który już w początkach swojego istnienia liczył ok. 200 dzieci.

Małe Polski

Wraz z napływem kolejnych transportów budowano następne osiedla z przeznaczeniem dla małych Polaków i ich opiekunów, jak: obóz tymczasowy w Malir i obóz w Valivade w pobliżu miasta Kolhapur, gdzie działały m.in. polskie szkoły średnie – Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Marii Curie-Skłodowskiej, Liceum Pedagogiczne im. Stanisława Konarskiego oraz Gimnazjum Kupieckie im. Karola Marcinkowskiego. Istniały także: kościół, przedszkole, biblioteka, świetlica.

Ponadto na terenie Indii założono obozy przejściowe (tzw. *transit camp*) – *Haji Pilgrims Camp* i *Country Club Camp* w Karaczi. Natomiast do sanatorium „Bel-Air” w górskiej miejscowości Panchgani kierowano chorych, głównie dzieci cierpiące na gruźlicę.

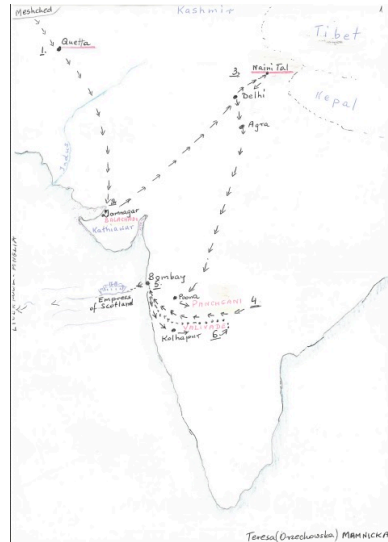
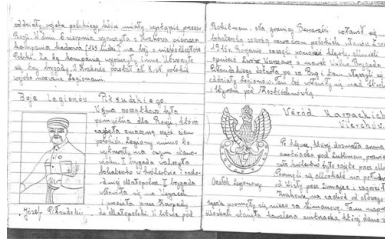
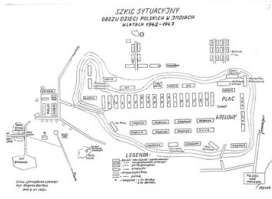
Należy podkreślić, że wydatnej pomocy Polakom przebywającym w Indiach udzielali również pracownicy Delegatury PCK w Bombaju oraz konsul Eugeniusz Banasiński i jego żona Kira Banasińska.



Dzieci w czasie modlitwy. Zdjęcie pochodzące ze znajdującego się w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zespołu *Koło Polaków z Indii 1942-1948*

* * *

W Archiwum IPN w Warszawie od 2019 r. znajdują się materiały związane z działalnością Koła Polaków w Indiach. Są to unikatowe dokumenty pochodzące z lat 1942-1948, w tym m.in.: kroniki harcerskie, dokumentacja aktowa oraz liczne fotografie przedstawiające życie codzienne mieszkańców obozu w Valivade. Archiwum IPN dysponuje również kartami chorób zarówno dzieci, jak i dorosłych leczonych w szpitalu *Country Club Camp* w Karaczi.



**Szkic osiedla dzieci polskich w
Balachadi pochodzący ze
znajdującego się w zasobie
Archiwum IPN w Warszawie
zespołu Koło Polaków z Indii
1942-1948**

**Fragment podręcznika do historii
należącego do Stanisława Polaka,
przepisanego ręcznie (kopia),
pochodzącego ze znajdującego
się w zasobie Archiwum IPN w
Warszawie zespołu Koło Polaków
z Indii 1942-1948**

**Mapa przedstawiająca
miejscowości, wraz z
wyznaczonymi trasami, do
których przybywały polskie
dzieci, pochodząca ze
znajdującego się w zasobie
Archiwum IPN w Warszawie
zespołu Koło Polaków z Indii
1942-1948**

II Teresa (Oszczekowska) MARIACKA

JAMNAGAR - Sierociniec BALACHADI

Duża grupa sierot z dorosłymi opiekunami po miesięcznym odpoczynku w Quezie przyjechała do osiedla (wiosień 1942) koło Jamnagaru na pół-wyspie Kathiawar.

Dzięki dobroduszości Macharadi Jam specjalne baraki zostały abudowane z kamienia z glinianą podłogą.

- Tak pięknie położony, na wzgórzach, nad zatoką Cutchi, nasz oboz-sierociniec Balachadi był dla nas gniazdem nadziei.
- Porozdzielano nas na grupy po 30 osób do każdego baraku (a było nas około 1000 osób). Każdy barak miał panią opiekunkę.
- Każde dziecko miało Tożko z siatką od komarów i klaszany kuferek na osobiste rzeczy. W gnieździe przybyła trzecia grupa dzieci.
- Dziewczęta i chłopcy od 4-18 lat rozdzielono na odpowiednie klasy powszechne i nawet zorganizowano jedną klasę gimnazjalną. Uczęły tu Pani Skorzyna ze swoją mamusią. Wspaniałe siły nauczycielskie i wychowawcze - pa - a Cetyla Skochan, pani Helena Tysskiewicz, pani Janina Ptakowa, która prowadziła harcerstwo, które założone już w listopadzie przez panią Morozową.

Każdy dzień był wyplanowany przez księdza Franciszka Plutę, który

Fragment relacji Teresy

Orzechowskiej-Mamnickiej
pochodzącej ze znajdującego się
w zasobie Archiwum IPN w
Warszawie zespołu *Koło Polaków*
z *Indii 1942-1948*

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ